

Sygn. akt VI Ka 169/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2022 r.

**Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:**

Przewodniczący: Sędzia Elżbieta Kosecka - Sobczak

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Popławska

**przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Elblągu Barbary Kamińskiej**

**po rozpoznaniu w dniach: 6 maja 2021r., 22 lipca 2021r., 3 marca 2022r. i 27 maja 2022 r. w Elblągu sprawy**

**P. P. (1) (P.) s. R. i H. ur. (...) w O.**

**oskarżonego o czyn z art. 177 § 1 kk**

**z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego**

**od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie**

**z dnia 3 lipca 2020 r. sygn. akt II K 848/17**

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że u niewinnia P. P. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu,

II. kosztami procesu obciąża Skarb Państwa,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego P. P. (1) z tytułu ustanowienia przez oskarżonego obrońcy z wyboru, który reprezentował go przed sądem:

- I instancji kwotę 7.056 zł,

- II instancji kwotę 7.380 zł.

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	VI Ka 169/21
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
1. <b>CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>		

**1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji**

Wyrok Sądu Rejonowego w Łławie z 03 lipca 2020r. w spr. II K 848/17

**1.2. Podmiot wnoszący apelację**

# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# oskarżyciel posiłkowy

# oskarżyciel prywatny

# obrońca

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# inny

**1.3. Granice zaskarżenia****1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia**

# na korzyść

# na niekorzyść

# w całości

# w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

**1.3.2. Podniesione zarzuty**

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

#### **1.4. Wnioski**

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

**2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy****2.1. Ustalenie faktów**

<b>2.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1,2, 3,4		P. P. (1)	Oskarżony zachował się prawidłowo w trakcie manewru wyprzedzania  Niekaralność oskarżonego  Czyn zarzucany oskarżonemu z art. 177§1kk	Opinie biegłego W. G. (1),  Opinia biegłego A. J. (1)  Oględziny miejsca zdarzenia  Informacja z KRK	k.381-413, 575-614  k.742-770  k.472-486,487-489,490-491  k.726
<b>2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1	P. P. (1)	Oskarżony zachował się nieprawidłowo w trakcie manewru wyprzedzania  Czyn zarzucany oskarżonemu z art. 177§1kk	Opinie biegłego W. R. (1)	k.653,670, 688-689	

## **2.2. Ocena dowodów**

<b>2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu
1,2,3,4	Opinie biegłego W. G. (1), Opinia biegłego A. J. (1) Oględziny miejsca zdarzenia Informacja z KRK	Opinie zostały wydane przez biegłych, którzy ocenili cały zebrany materiał dowodowy, dokonali jego analizy, na podstawie których wywiedli spójne, logiczne, właściwie umotywowane wnioski, stąd opinie te należało ocenić jako jasne, pełne i wiarygodne.  Oględziny miejsca zdarzenia zostały przeprowadzone zgodnie z przepisami, właściwie udokumentowane, treść protokołu oględzin i dokumentacja fotograficzna nie były kwestionowane przez strony, stąd dowody z czynności oględzin zasługują na ich uwzględnienie.  Informacja z KRK została sporządzona przez podmiot do tego uprawniony, jej treść nie była kwestionowana przez strony, stąd dowód ten zasługuje na wiarygodność.

<b>2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

1	Opinie biegłego W. R. (1)	Biegły W. R. (1) wydał opinie, które były sprzeczne z wnioskami pozostałych trzech innych opinii ze sprawy. Nadto uzasadnił swoje końcowe wnioski – po tym jak uczestniczył w oględzinach miejsca zdarzenia- tezą opartą na relacji kierowcy M., iż kierowca F. nie wskazywał kierującemu pojazdem wyprzedzanym że go wyprzedza, ignorując relacje kierowcy F. i jego pasażera, a wobec tego oparł swoją ostateczną opinię na wybranym materiale dowodowym. Uznał też, że na zachowanie kierowcy M. mogłoby mieć wpływ dawanie przez kierowcę F. sygnałów światłami drogowymi lub sygnałem dźwiękowym, gdy dawanie takich sygnałów w porze dziennej, przy dobrych warunkach atmosferycznych nie było nakazane. Stąd odosobnionych opinii i wniosków tego biegłego, nie można było traktować jako jasnych, pełnych i właściwie umotywowanych.
---	---------------------------	--

<b>STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>		
Lp.	Zarzut	
1.	obrazy przepisów prawa procesowego mających wpływ na treść wyroku tj. art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Prokurator zarzucił P. P. przestępstwo z art. 177§1kk polegające na doprowadzeniu przez		

oskarżonego kierującego F. (...) do wypadku drogowego wskutek nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa drogowego, tego że podczas wykonywania manewru wyprzedzania ciągnika M. z naczepą nieprawidłowo ocenił sytuację na drodze i czy ma odpowiednie miejsce do wyprzedzania bez utrudnienia komukolwiek ruchu czym doprowadził do zderzenia pojazdów, w następstwie czego pasażer F. doznał obrażeń ciała naruszających prawidłowe funkcje organizmu na okres przekraczający 7 dni.

Sąd I instancji uznał zaś, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, który zakwalifikował jako przestępstwo z art. 177§1kk i postępowanie karne w sprawie warunkowo umorzył.

Obrońca oskarżonego nie zgodził się z takim orzeczeniem i zarzucił, mającą wpływ na treść wyroku, obrazę art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk.

Sam zarzut obrazy art. 4 kpk nie mógł zostać uwzględniony, bowiem w orzecznictwie konsekwentnie przyjmuje się, że naruszenie tego przepisu nie może w ogóle stanowić samodzielnej podstawy apelacyjnej (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2012 r., IV KK 211/12, LEX nr 1220924). Podnosząc zarzut naruszenia art. 4 k.p.k. nie jest wystarczające odwołanie się w apelacji jedynie do zasady obiektywizmu, bez podania, jakie przepisy ją konkretyzujące zostały naruszone przez sąd I instancji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2007 r., V KK 390/07, LEX nr 353329). Przepis ten wyraża bowiem ogólną dyrektywę postępowania karnego,

która jest konkretyzowana poprzez treść odpowiednich przepisów kodeksu postępowania karnego, nakazujących lub zakazujących organom prowadzącym postępowanie karne dokonanie określonych czynności w przewidzianych tymi przepisami sytuacjach procesowych (np. art. 40 k.p.k., art. 170 § 2 k.p.k.). Powyższego wymogu analizowana apelacja nie spełnia. Stawiający ten zarzut skarżący wskazuje na błędną w jego mniemaniu ocenę wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków, a także innych dowodów i okoliczności, a zatem zarzut ten stanowi w istocie zdublowanie zarzutów dotyczących oceny dowodów. Stąd nie można było uwzględnić zarzutu obrazy art. 4 kpk.

Natomiast przystępując do oceny pozostałych zarzutów, to należy przypomnieć, że zgodnie z treścią art. 410 kpk podstawę wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy sądowej, a zatem sąd zobligowany jest do uwzględnienia przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności, zaś pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy stanowi oczywistą obrazę tego przepisu (por. OSN PG 1977, nr 7-8, poz. 62). Natomiast przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów (ich części) i niewiarygodności innych (w pozostałej części) pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk, tylko wówczas gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik

rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest wyczerpujące i logiczne z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a także umotywowane w uzasadnieniu wyroku (por. wyrok SN z dnia 22.02.96 r., Prok. i Pr. 1996/10/10). W ocenie sądu odwoławczego, można zaś było podzielić zarzuty skarżącego że doszło do naruszenia przepisu art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk w prezentowanym wyżej ujęciu. Bowiem sąd rozpoznający sprawę w I instancji położył nacisk tylko na niektóre, wybrane dowody czy okoliczności sprawy, nie dostrzegł że pewne kwestie zawierają wątpliwości, które powinno się starać usunąć i dokładnie wyjaśnić, a także oparł się na opinii biegłego W. R. w sytuacji, gdy w aktach znalazły się dwie opinie dwóch biegłych o skrajnie różnych wnioskach w zakresie wskazania osoby odpowiedzialnej za zaistnienie wypadku drogowego. Tymczasem kwestia winy, a także wszystkie okoliczności i odpowiadające im ustalenia niekorzystne dla oskarżonego muszą być udowodnione, jednoznacznie wykazane, po to by można było ustalić, że dany oskarżony dopuścił się popełnienia określonego, wymienionego w wyroku, czynu. Jednocześnie postawą dla uznania okoliczności korzystnych dla oskarżonego może być fakt nieudowodnienia w sposób jednoznaczny okoliczności przeciwstawnych.

Tymczasem rację ma obrońca, że w niniejszej sprawie materiał osobowy służący do odtworzenia zdarzenia sprowadzał się do relacji uczestników kolizji, z których każdy był zainteresowany

rozstrzygnięciem sprawy, a mimo to sąd I instancji bezkrytycznie dał wiarę zeznaniom kierowcy pojazdu wyprzedzanego tj. S. S., gdy winien szczególnie rozważnie potraktować relacje tego świadka, tym bardziej, że co do pewnych okoliczności zeznawał on w odmienny sposób, a jego zeznania były rozbieżne z relacjami oskarżonego czy świadka K. K.. Rację ma skarżący podkreślając, że S. S. zeznawał nielogicznie skoro z jednej strony powoływał się na to, że nie widział pojazdu kierowanego przez oskarżonego, bo znajdował się on w „martwym punkcie” by następnie twierdzić, że usłyszał szum i wtedy pomyślał, że ktoś jedzie i zaczął proces hamowania, by jednocześnie twierdzić, że oskarżony nie dawał mu żadnych sygnałów, że wyprzedza, chociaż zobaczył go dopiero gdy w niego uderzył. Faktycznie zaś taki opis przekazany przez S. S. przekonuje co do zasadności uwagi skarżącego, iż skoro S. S. nie widział pojazdu kierowanego przez oskarżonego to nie mógł się wypowiedzieć czy oskarżony dawał mu sygnały, że wyprzedza czy też nie dawał. Ponadto S. S. w zeznaniach twierdził też, że jechał z prędkością dozwoloną, podczas gdy zapis z tachografu temu przeczył. Sąd I instancji tymczasem przyznając większości zeznań S. S. walor prawdziwości, nie chciał dostrzec tego, że każdy z kierowców miał interes by przedstawić się w lepszym świetle by uniknąć odpowiedzialności za doprowadzenie do wypadku. Mimo to sąd ten odmowę wiarygodności relacjom oskarżonego oparł na tezie, że są one sprzeczne z zeznaniami S. S.. Przy czym, co prawda oskarżony zasłaniał się niepamięcią co do pewnych okoliczności, ale nie można

zapominać, że zeznania składał też pokrzywdzony pasażer samochodu F. tj. K. K., który opisywał pojazd jadący przed M. i pojazdy jadące za M., ale sąd orzekający zeznania te ocenił jako niewiarygodne „albowiem wiarygodne zeznania świadka s.S. powyższym tezom przeczą”. Stąd należało uznać za wykazane argumentami z apelacji, że przyznanie waloru wiarygodności prawie całym zeznaniom S. S. nastąpiło z obrazą art. 7 kpk. A wobec tego zaistniały też podstawy do krytyki opinii biegłego W. R., która została oparta na relacji S. S.. Nadto nie bez znaczenia jest i to, że już w postępowaniu przed sądem I instancji została przedstawiona do akt opinia biegłego C. D., która zawierała odmienne stanowisko, w zakresie wskazania który kierowca i w jaki sposób był odpowiedzialny za spowodowanie kolizji drogowej, od opinii biegłego W. R., na której to oparł się sąd I instancji wydając wyrok ustalający winę P. P.. I mimo iż opinia biegłego C. D. nie była tak obszerna jak opinia W. R., opierała się na okrojonym materiale przedstawionym przez stronę, to wraz z apelacją została przecież przedstawiona opinia kolejnego biegłego tj. W. G., w której zawarto wnioski końcowe zbieżne z poglądami z prywatnej opinii autorstwa C. D..

Ostatecznie sąd odwoławczy pozyskał zaś jeszcze inne dowody, w oparciu o które teza z apelacji o naruszeniu art. 7 kpk przy ocenie dowodów obciążających oskarżonego, okazała się trafna. W stanowiącej załącznik do apelacji opinii W. G. zwrócono uwagę na pewne niewyjaśnione dostatecznie kwestie dot. przebiegu zdarzenia, co spowodowało konieczność uzupełnienia materiału

dowodowego na etapie odwoławczego rozpoznania sprawy. Bowiern biegły W. R. w opinii uznał, że kierowca F. wykonując manewr wyprzedzania nieprawidłowo ocenił czy ma odpowiednie miejsce do wyprzedzania bez utrudniania komukolwiek ruchu, co mogło wynikać z nieprawidłowej obserwacji przedpola drogi lub z niewłaściwej sytuacji na drodze lub innych błędów, dostrzegając zaś prowadzenie zespołu pojazdów (ciągnik M. z naczepą) przez S. S. z prędkością większą niż administracyjnie dozwolona dla tego typu pojazdów i zwiększania tej prędkości w fazie dojazdu do miejsca zdarzenia uznał, że takie zachowania kierowcy M. nie stały w związku przyczynowo-skutkowym z zaistniałym zdarzeniem. W toku rozprawy w pisemnej opinii uzupełniającej podniósł też, że kierujący F. po stwierdzeniu, że wyprzedzany zespół pojazdów ciężarowych przyspiesza, najprawdopodobniej miał możliwość wjechania pomiędzy lub za pojazdy, które miały jechać prawym pasem ruchu za samochodem M., a brak zaniechania rozpoczętego manewru wyprzedzania przez kierującego samochodem F. należało uznać za zachowanie nieprawidłowe, które w konsekwencji skutkowało zjechaniem F. na prawy pas ruchu w końcowej fazie wyprzedzania M. i do zderzenia pojazdów. Co prawda W. R. ostatecznie w opiniach uzupełniających dostrzegł też, że początkowa faza ruchu samochodu M. stanowiła przyczynienie się do wypadku, ale nadal uważał, że zaniechanie odstąpienia przez kierowcę F. od wykonywania manewru wyprzedzania było zachowaniem nieprawidłowym. Natomiast biegły

W. G. dostrzegł, że brak choćby danych umożliwiających ustalenie odległości pomiędzy pojazdem członowym a samochodami jadącymi za nim i F., co powodowało niemożność stwierdzenia czy faktycznie kierowca F. miał możliwość uniknięcia kolizji poprzez wycofanie się z wyprzedzania, hamowanie i zjazd za pojazd członow ( jak to przyjmował biegły W. R.). Zauważył też, że uczestnicy zdarzenia rozbieżnie opisywali czy przed M. jechał jakiś pojazd/pojazdy czy też nie, a po przeprowadzeniu symulacji dot. manewru wyprzedzania doszedł zaś do wniosku, że na drodze, przed pojazdem członowym występowało ograniczenie w postaci samochodu poprzedzającego pojazd członowy i jego odległość od M., co do możliwości wjazdu przed niego przez F., co skutkowało podjęciem hamowania przez kierującego F. by móc wjechać przed pojazd członowy. Takie zaś ustalenie z opinii biegłego W.G., poparte przeprowadzoną symulacją, podważało wiarygodność zeznań kierowcy M. S. (uznanego przez sąd I instancji za wiarygodnego świadka), który twierdził, że przed jego pojazdem nikt nie jechał w odróżnieniu od relacji innych uczestników wskazujących na pojazd przed M.. Ponadto biegły W. G. dokonał analizy okoliczności wynikającej z relacji uczestników zdarzenia a dot. pojawienia się pojazdów nadjeżdżających z kierunku przeciwnego dla ruchu pojazdów uczestniczących potem w kolizji, przyjmując, że kierowca F. zjechał na prawo co skutkowało kolizją z M. bo pierwszy z pojazdów jadących z naprzeciwka musiał znajdować się relatywnie blisko miejsca kolizji; przy czym kierującemu F. łatwiej było wjechać

przed pojazd członowy niż za pojazd członowy przed inny pojazd. Co doprowadziło biegłego W. G. do wniosku, że to S.s. stworzył zagrożenie na drodze wykonując gwałtowne przyspieszenie, gdy był wyprzedzany przez F..Uznał też, że pojazdy nadjeżdżające z przeciwka pojawiły się dopiero gdy samochód F. był w trakcie wyprzedzania i znajdował się na wysokości pojazdu członowego. Podkreślił przy tym, że brak jest danych dot. odległości pomiędzy pojazdem członowym a samochodami jadącymi za F. oraz brak danych dotyczących odległości między miejscem kolizji a pojazdami nadjeżdżającymi z przeciwka, a tym samym ustalenia czy kierowca F. dysponował możliwością uniknięcia wypadku.

W sytuacji gdy obrona przedstawiła kolejną – obok tej autorstwa C. D.- opinię autorstwa W. G. zawierającą odmienne wnioski od tych zawartych w opinii biegłego W. R., gdy w opinii W. G. zwrócono też uwagę na braki dokładnego ustalenia okoliczności mających fundamentalne znaczenie dla ustalenia odpowiedzialności oskarżonego za spowodowanie wypadku, to zlecono dokonanie oględzin miejsca zdarzenia z udziałem uczestników zdarzenia oraz biegłych W. R. i W. G.. Przy czym w trakcie oględzin uczestnicy zdarzenia nadal odmiennie opisywali okoliczności dot. pojazdu poprzedzającego M. czy tego kiedy z naprzeciwka pojawiły się pojazdy, które spowodowały ucieczkę oskarżonego z lewego na prawy pas co doprowadziło do kolizji.

Po oględzinach uzyskano też kolejne opinie biegłych W. G. i W. R., w których

uwzględniając dane pozyskane podczas czynności oględzin, biegli ci podtrzymali dotychczasowe, odmienne stanowiska.

W. G. w kolejnej opinii, którą wydał po wykonaniu kryminalistycznych badań materiału dowodowego oraz przeprowadzeniu symulacji zdarzenia stwierdził, że zagrożenie bezpieczeństwa na drodze stworzył kierowca M. z naczepą tj. S. S., wykonując gwałtowne przyspieszenie, gdy był wyprzedzany przez samochód. Wniosek taki został przez tego biegłego należycie umotywowany i wynikał też z obiektywnego dowodu tj. zapisu z tachografu. Biegły ocenił, że S. S. nieprawidłowo obserwowal sytuację na drodze a w konsekwencji tego nie dopełnił obowiązku zabraniającego przyspieszania, gdy był wyprzedzany przez F.. Uznał, że takim zachowaniem S. S. stworzył zagrożenie bezpieczeństwa na drodze, w następstwie czego doszło do kolizji tych samochodów, a następnie do uderzenia F. w drzewo. Biegły ten uznał, że w momencie rozpoczęcia manewru wyprzedzania pojazdu członowego przez kierującego F., na drodze przed tymi pojazdami, nie występowały jakiegokolwiek ograniczenia lub okoliczności, zezwalające na stwierdzenie przez oskarżonego że nie może bezpiecznie wykonać tego manewr, przy czym od momentu gdy zorientował się że ruch pojazdów nadjeżdżających z naprzeciwka uniemożliwia kontynuację wyprzedzania, ze względu na zachowanie kierującego pojazdem członowym, to kierujący F. (...)P. nie dysponował możliwością uniknięcia wypadku. Nie stwierdził więc by to zachowanie oskarżonego w trakcie manewru wyprzedzania, poza

prędkością jazdy, było zachowaniem nieprawidłowym i by to on podejmując manewr wyprzedzania stworzył zagrożenie na drodze. Zauważył przy tym, że ocena ewentualnej możliwości uniknięcia kolizji przez oskarżonego przez wyprzedzany pojazd członowy wynika z oceny wiarygodności materiału osobowego, do czego upoważniony jest sąd.

I o ile opinie W.G. należało ocenić jako jasne, właściwie umotywowane, a po uzupełnieniu za pełne, to budzi zdziwienie sądu zawarcie przez biegłego W. R. w uzupełniającej opinii stanowiska, że oskarżony P. P. w trakcie manewru wyprzedzania winien dawać – poza kierunkowskazem-sygnały świetlne czy dźwiękowe dot. wykonywanego wyprzedzania. Nie można bowiem z wypowiedzi S. S. ze sygnałów wyprzedzania nie zauważył wnioskować by kierowca F. musiał sięgać po wymienione przez W. R. sygnały. Cytowana uwaga W. R. świadczy zaś o chęci utrzymania się tego biegłego przy zaprezentowanym stanowisku nawet za cenę twierdzenia, że należy sygnalizować manewr wyprzedzania dźwiękiem czy światłami w takich sprzyjających warunkach atmosferycznych i drogowych w jakich doszło do zdarzenia. Ponadto należy zwrócić uwagę, że o ile biegły W. G. dostrzegł niedostatki i sprzeczności w osobowym materiale dowodowym, to biegły W. R. oparł się na twierdzeniach S. S. ze sygnałów wyprzedzania nie zauważył, przy czym brak zauważenia przez S. S. czy to kierunkowskazu czy ruchu F. wynikał z tego, że S. S. nie obserwował właściwie sytuacji na drodze, tego co się dzieje za jego pojazdem i na pasie obok.

Co prawda W. R. dostrzegł też nieprawidłowe zachowanie S. S. polegające na zwiększeniu prędkości zespołu pojazdów do większej niż administracyjnie dozwolona co stało w związku przyczynowo-skutkowym z zaistniałym zdarzeniem i stanowiło przyczynienie do zaistnienia wypadku. Przy czym uznał, że nie można określić jakie byłoby zachowanie kierowcy M. gdyby kierujący samochodem F. dawał sygnały światłami lub sygnałem dźwiękowym informując o wyprzedzaniu.

W tym miejscu należy zauważyć, że ewidentna sprzeczność ww opinii spowodowała wywołanie opinii kolejnego biegłego tj. A. J., ponadto biegły W. R. zmarł, stąd przeprowadzenie konfrontacji biegłych dotychczas wydających różne opinie stało się niemożliwe. Kolejny zaś biegły tj. A. J., podobnie jak biegły W. G. dostrzegł występujące w sprawie rozbieżności lub niepewności materiału dowodowego dot. m.in. obecności lub nie pojazdu przed pojazdem członowym, obecność pojazdu/pojazdów jadących z naprzeciwka i jego/ich ewentualnej odległości od miejsca wypadku, możliwość zauważenia przez kierowcę zespołu pojazdów wyprzedzającego F., miejsce rozpoczęcia hamowania przez pojazd członowy. Biegły ten dokonał też symulacji zdarzenia, przanalizował technikę i taktykę jazdy uczestników zdarzenia, analizował możliwości uniknięcia zderzenia przez jego uczestników. Wskazał, że technika i taktyka jazdy kierowcy pojazdu członowego była nieprawidłowa, gdyż przekroczył dozwoloną administracyjnie prędkość (która wynosiła dla pojazdu przez niego

kierowanego 70 km/h), rozpoczął intensywne przyspieszanie po przekroczeniu tablicy oznaczającej koniec obszaru zabudowanego, gdy od czasu opuszczenia terenu zabudowanego był wyprzedzany przez pojazd marki F. (a art. 24 ust. 6 prawa o ruchu drogowym mu tego zabrania), natomiast co do techniki kierowcy F. to mimo stwierdzenia poruszania się w obszarze zabudowanym z większą niż administracyjna prędkością nie stwierdził by fakt ten miał znaczenie dla zaistnienia wypadku, dostrzegł przy tym, że opis faz wyprzedzania różni się i ocenę w tym zakresie pozostawił sądowi. Przy czym zauważył, że najprawdopodobniej kierowca F. podejmując decyzję o rozpoczęciu manewru wyprzedzania pojazdu członowego zakładał, że jego kierowca nie będzie w trakcie realizacji tego manewru przyspieszał i na tej podstawie uznał, że nadjeżdżający z naprzeciwka pojazd znajdował się w bezpiecznej, umożliwiającej dokończenie podjętego manewru wyprzedzania odległości. Wobec tego przyjął, że osobą , która spowodowała wystąpienie stanu zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego był kierowca M., a powstały stan zagrożenia bezpieczeństwa ruchu był bezpośrednią przyczyną wypadku.

Tym samym w sprawie uzyskano trzy opinie na korzyść oskarżonego i jedną opinię dla niego niekorzystną w postaci opinii głównej i uzupełniających autorstwa biegłego W. R.. Wydający opinie w tej sprawie umotywowali wnioski w nich zawarte. Przy czym jeżeli chodzi o opinię biegłego C. D. to biegły ten przyznał, że symulował moment zderzenia pojazdów, uwzględnił zapis z tachografu i uznał, że

przyczyną zderzenia pojazdów była prędkość samochodu M.. Przy czym wniosek z opinii prywatnej C. D. w tym obszarze pokrywał się z uwagami z opinii biegłych W. G. i A. J., a nawet ze stanowiskiem wyrażonym w kolejnych opiniach W. R., gdzie biegły W. R. uznał, że zwiększenie prędkości przez kierującego M. podczas wyprzedzania przez F. do wartości większej niż dozwolona administracyjnie stało w związku przyczynowo-skutkowym z zaistniałym zdarzeniem. Można więc można stwierdzić, że nawet biegły W. R. ostatecznie dostrzegł nieprawidłowości w postąpieniu kierowcy M., które przyczyniły się do wypadku.

Poza okolicznością dot. wniosków wynikających z ww opinii należy zwrócić uwagę, powracając do oceny zarzutu obrazu art. 7 kpk na tle dania przez sąd I instancji wiary relacjom S. S., że nie udało się, wobec różnego opisywania okoliczności zdarzenia przez jego uczestników, gdy nie ustalono i nie przesłuchano naocznych świadków zdarzenia niezwiązanych z jego uczestnikami, kategorycznie wykazać i rozstrzygnąć kto z uczestników zdarzenia mówi prawdę co do tak ważnych okoliczności jak to czy pojazd M. poprzedzał na prawym pasie ruchu inny pojazd lub pojazdy oraz w jakiej odległości od miejsca wypadku znajdowały się pojazd lub pojazdy jadące z przeciwnego kierunku do kierunku jazdy uczestników zdarzenia w takcie faz wyprzedzania pojazd M. przez kierowcę F.. Dostrzegając zaś interes S. S. w złożeniu określonej treści zeznań, to uznanie ich przez sąd I instancji w przeważającej części za wiarygodne, w tym co do okoliczności o których

<p>inaczej relacjonowali oskarżony czy K. K., a które miały istotne znaczenie dla oceny kto był sprawcą wypadku, należało potraktować jako sprzeczne z treścią art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk. Tym bardziej, że nieprawidłowe zachowanie S. S. wynikało z obiektywnego dowodu w postaci zapisu tachografu.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Z przyczyn dla których- po uzupełnieniu materiału dowodowego w postępowaniu odwoławczym- co do zasady większość zarzutów i argumentów z apelacji, a także wniosek końcowy o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, należało uznać za trafne.</p>		
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>	
<p>2.</p>	<p>błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na jego treść</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Wymowa całego zgromadzonego – w tym w toku postępowania odwoławczego- materiału</p>		

dowodowego, po przeprowadzeniu analizy dowodów zgodnie z zasadami logiki, z zastosowaniem zasad doświadczenia życiowego, wskazywała na błąd sądu I instancji w przyjętych ustaleniach stanu faktycznego i naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów z art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk. Sąd I instancji oparł się bowiem na opinii biegłego W. R., który uwzględnił zeznania S. S., które nie mogły być potraktowane – jak to uczynił sąd I instancji – za wiarygodne w przeważającej części. Ponadto nie można było zgodzić się z ustaleniami sądu I instancji co do tego, że naruszenie reguł bezpieczeństwa polegało na kontynuowaniu przez oskarżonego manewru wyprzedzania zespołu pojazdów (ciągnik M. z naczepą) kierowanego przez S. S., pomimo zaistnienia przesłanek do zaprzestania manewru i wycofania się na prawy pas.

Dla przypisania przestępstwa określonego w art. 177 § 1 k.k. należy ustalić, że sprawca nie zastosował się do rzeczywiście obowiązującej reguły drogowej płynącej z ustawy. Tymczasem z nawzajem spójnych opinii biegłych C. D., W. G. i kolejnej uzyskanej w postępowaniu odwoławczy autorstwa A. J. wynika, że – w świetle analizy zebranych dowodów – oskarżony mógł uznać, że może prawidłowo wykonać manewr wyprzedzania.

Prawo o ruchu drogowym w art. 24 zawiera obowiązki kierującego pojazdem przed podjęciem manewru wyprzedzania, który jest m.in. obowiązany przed wyprzedzeniem upewnić się, czy ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudnienia

komukolwiek ruchu, czy kierujący, jadący przed nim na tym samym pasie ruchu, nie zasygnalizował zamiaru wyprzedzania innego pojazdu, zmiany kierunku jazdy lub zmiany pasa ruchu. Nadto kierujący pojazdem jest obowiązany przy wyprzedzaniu zachować szczególną ostrożność, a zwłaszcza bezpieczny odstęp od wyprzedzanego pojazdu lub uczestnika ruchu, przy czym wyprzedzanie pojazdu lub uczestnika ruchu, który sygnalizuje zamiar skręcenia w lewo, może odbywać się tylko z jego prawej strony.

Nie ustalono zaś w sposób kategoriyczny, pozwalający na przypisanie P. P. winy w popełnieniu zarzucanego mu czynu, że tych obowiązków oskarżony nie dopełnił. Nie można też zarzucić oskarżonemu – w świetle zebranych i przeprowadzonych dowodów, w tym w toku rozprawy odwoławczej, i ich wymowy- by musiał uznać, że kierowca M. z pewnością przyspieszy do prędkości ustalonej i że to nie pozwoli na prawidłowe wyprzedzenie pojazdu. Z zabezpieczonego tachografu wynika bowiem, że kierowca ciągnika z naczepą mogąc zwiększyć prędkość po wyjeździe z terenu zabudowanego do 70 km/h, zwiększył ją zaś do niedopuszczalnej tj. 90 km/h (a nie 80 km/h jak zeznawał S. S.), czego oskarżony nie mógł przewidzieć. Przy czym wyjazd z miejscowości nie powodował, że kierowca M. mógł odstąpić od obserwacji sytuacji na drodze (nawet gdy sąd I instancji starał się takie postąpienie usprawiedliwić powołując się na „martwe strefy”) i zacząć przyspieszać pojazd bez dokonania analizy czy może to zrobić w sytuacji gdy jadące za nim pojazdy mogą chcieć go

wyprzedzić, co powinno wynikać z jego doświadczenia życiowego i zawodowego, a co zaczął wykonywać przecież oskarżony.

Nie wykazano też wiarygodnymi dowodami by oskarżony mógł wycofać się z manewru wyprzedzania i powrócić za M. na prawy pas. Nie dość, że manewr taki jest szczególnie niebezpieczny, to nie rozstrzygnięto w sposób, który by pozwalał na uznanie P. P. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, czy w ogóle istniały bezpieczne warunki (wobec tego, że z tyłu jechały inne pojazdy) do wycofania się przez oskarżonego z wyprzedzania we wskazany sposób. P. P.- widząc zbliżające się z naprzeciwka pojazdy, przed którymi zdążyłby zjechać na prawy pas i zakończyć manewr wyprzedzania, gdyby nie zwiększanie prędkości i to do przekraczającej administracyjnie dozwoloną, przez S. S., podjął manewr skrętu w prawo licząc na to, że zdoła wjechać przed pojazd wyprzedzany. To jednak się nie udało i doprowadziło do wypadku. Jednak wbrew ustaleniom sądu I instancji oceniającego, że to zachowanie P. P. z pewnością było nieprawidłowe, że to on naruszył przepisy prawa o ruchu drogowym i że to jego zachowanie pozostawało w związku przyczynowo-skutkowym z zaistniałym wypadkiem, to wymowa wszystkich zebranych dowodów i uzyskanych opinii temu przeczy. Nie można było bowiem wobec odmiennych relacji uczestników zdarzenia oraz zebranych dowodów, w tym trzech opinii biegłych korzystnych dla oskarżonego, ustalić z całą pewnością, że to P. P. dopuścił się zarzucanego czynu. Można bowiem było – nawet wobec sprzecznych relacji uczestników- za najbardziej prawdopodobną wersję

zdarzenia przyjąć, że kierowca F. podejmując manewr wyprzedzania, nie był w sytuacji gdy z naprzeciwka jechały już inne pojazdy albo nawet gdy z naprzeciwka pojawiły się inne pojazdy to były bardzo daleko a więc w bezpiecznej dla dokończenia manewru wyprzedzania odległości, że kierowca F. mógł zakładać, że kierowca wyprzedzanego pojazdu członowego nie będzie gwałtownie przyspieszał (i to do prędkości znacznie wyższej niż administracyjnie dopuszczalna), że zauważy jego manewr, co pozwoli kierowcy F. tj. oskarżonemu na bezkolizyjne dokonanie i zakończenie manewru. Inne zaś niż oczekiwane, postąpienie kierowcy M., który nie dostrzegł manewru wyprzedzania i gwałtownie przyspieszył, naruszając tym przepisy i reguły ostrożności wskazane w opiniach biegłych W. G. czy A. J., doprowadziło do wypadku. Nie można zaś było ustalić, że z pewnością kierowca F. – jak to forsował w opinii biegły W. R.-mógł uniknąć wypadku przerywając manewr wyprzedzania i wracając na prawy pas za M., gdy K. K. zeznawał, że nie można było zrezygnować z manewru wyprzedzania, bo z tyłu jechały inne samochody. Skoro zaś w opisie czynu zarzucanego przypisanego oskarżonemu jego nieprawidłowe zachowanie opisano jako naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym podczas wykonywania manewru wyprzedzania M. z naczepą poprzez nieprawidłową ocenę sytuacji na drodze i tego czy ma odpowiednie miejsce do wyprzedzania bez utrudnienia komukolwiek ruchu, to należało stwierdzić, że w świetle zebranych dowodów, nie wykazano by P. P. z całą pewnością dokonał takiej

nieprawidłowej – jak w zarzuceniu sytuacji drogowej.	
Wniosek	
o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.	
Z przyczyn dla których po uzupełnieniu materiału dowodowego w postępowaniu odwoławczym- co do zasady większość zarzutów i argumentów z apelacji, a także wniosek końcowy o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, należało uznać za trafne.	

<b>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b>	
1.	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
<b>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>	
<b>5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
<b>1.</b>	Przedmiot utrzymania w mocy
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	

<b>5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
<b>1.</b>	Przedmiot i zakres zmiany
Zmieniono cały zaskarżony wyrok i oskarżonego uniewinniono od popełnienia zarzucanego mu czynu.	
Zwięźle o powodach zmiany	
Z przyczyn dla których- po uzupełnieniu materiału dowodowego w postępowaniu odwoławczym, a w szczególności uzyskaniu kolejnych opinii biegłych W. G. i A. J.- co do zasady większość zarzutów i argumentów z apelacji, a także wniosek końcowy o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, należało uznać za trafne.	

<b>5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
<b>5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia</b>	
1.1.	# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia	
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości # art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia	
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania # art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia	

4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
<b>5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>		
<b>5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
<b>6. Koszty Procesu</b>		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
pkt. II i III	<p>Konsekwencją uwzględnienia apelacji obrońcy i zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu stało się obciążenie kosztami procesu Skarbu Państwa i zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego P. P. kwot stanowiących wydatki poniesione przez uniewinnionego oskarżonego z tytułu ustanowienia przez niego obrońcy z wyboru w osobie adw. E. K., która reprezentowała go przed sądami obu instancji (art. 632 pkt. 1 kpk , art. 634 kpk), z uwzględnieniem przepisów rozporządzenia regulujących wysokość tych wydatków. Bowiem w rozporządzeniu MS z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w §11 ust.2 pkt. 3 i 4 wskazano, że stawka minimalna za obronę przed sądem: rejonowym w postępowaniu zwyczajnym i okręgowym jako II instancją -wynosi po 840zł, a w §15 ust.3, że opłatę w sprawach wymagających przeprowadzenia rozprawy ustala się w wysokości przewyższającej stawkę minimalną, która nie może przekroczyć sześciokrotności tej stawki, przy czym zgodnie z §17 pkt.1 w sprawach karnych, w których rozprawa trwa dłużej niż jeden dzień, stawka minimalna ulega podwyższeniu za każdy następny dzień o 20%. Adw. E. K. reprezentowała oskarżonego przed sądem</p>

I instancji na 3 terminach rozprawy (28.08.2019r., 15.10.2019r. i 03.07.2020r.), co daje kwotę 840zł+336zł (2x20% od kwoty 840zł), której sześciokrotność wynosi 7.056zł. Adwokat ta reprezentowała oskarżonego również przed sądem II instancji na 4 terminach rozprawy (06.05.2021r., 22.07.2021r., 03.03.2022r. i 27.05.2022r.), co daje kwotę 840zł+504zł (3x20% od kwoty 840zł), której sześciokrotność wynosi 8.064zł.

Należy zwrócić uwagę, że obrońca ta złożyła fakturę, z której wynika, że honorarium za obronę przed sądem I instancji wyniosło 7.380zł brutto i za obronę przed sądem II instancji również 7.380zł brutto. Przy czym wynikające ze złożonej faktury honorarium za obronę przed sądem I instancji przekracza maksymalną kwotę, która w oparciu o cytowane wyżej przepisy rozporządzenia MS z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie można by przyznać oskarżonemu, stąd przyznano tytułem obrony przed sądem I instancji wyliczoną wyżej kwotę 7.056zł. Natomiast wskazana w fakturze kwota honorarium za obronę przed sądem II instancji mieści się w sześciokrotności stawki minimalnej z uwzględnieniem 4 terminów rozprawy w której uczestniczyła adw. E. K. w sądzie okręgowym, stąd zasądzono całą wykazaną fakturą kwotę za obronę przed sądem II instancji tj. kwotę 7.380zł.

**7. PODPIS**